AMERYKAŃSKI LOTNISKOWIEC

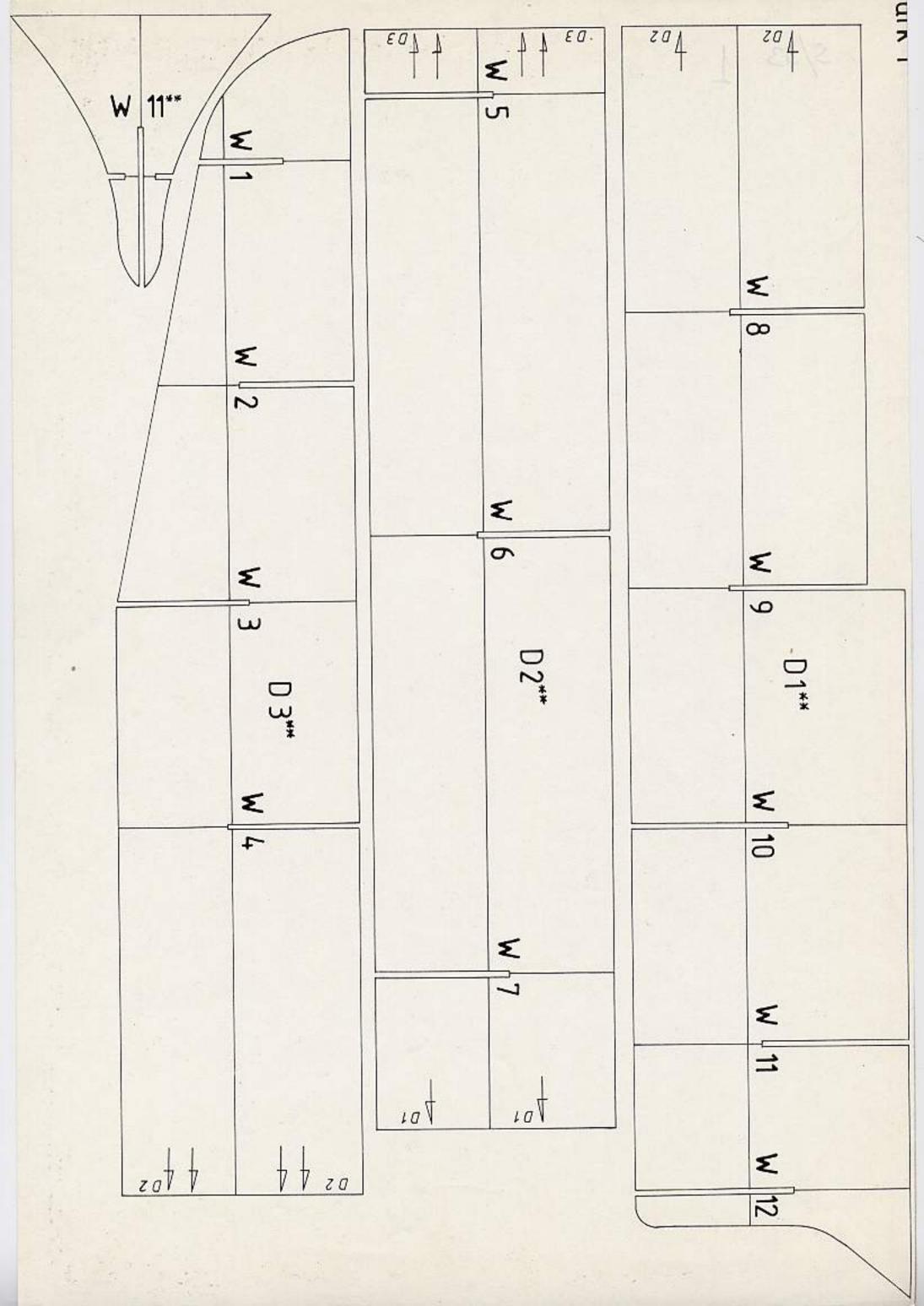
ENTERPRISE

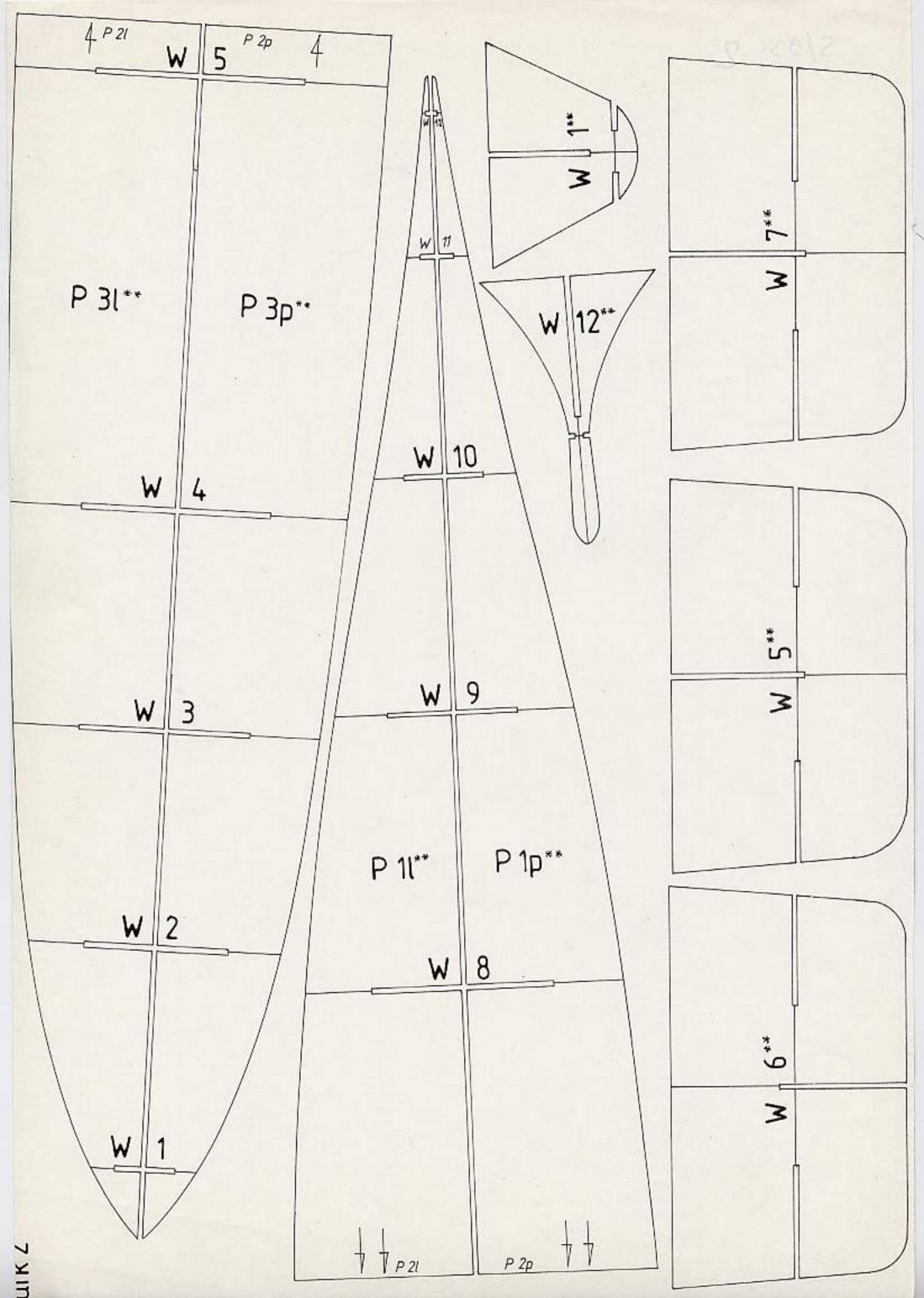
MODEL KARTONOWY 1:300

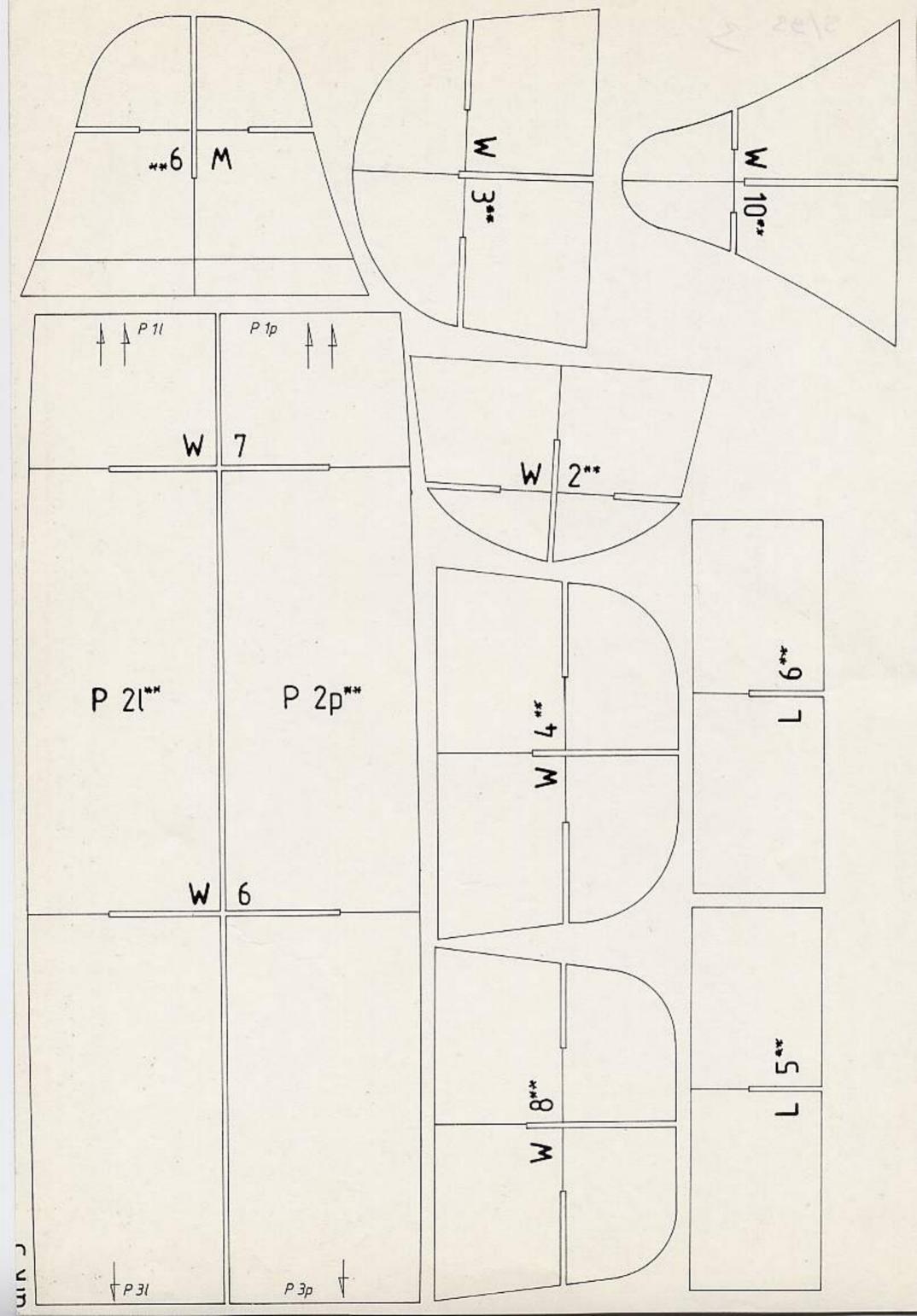
(A)

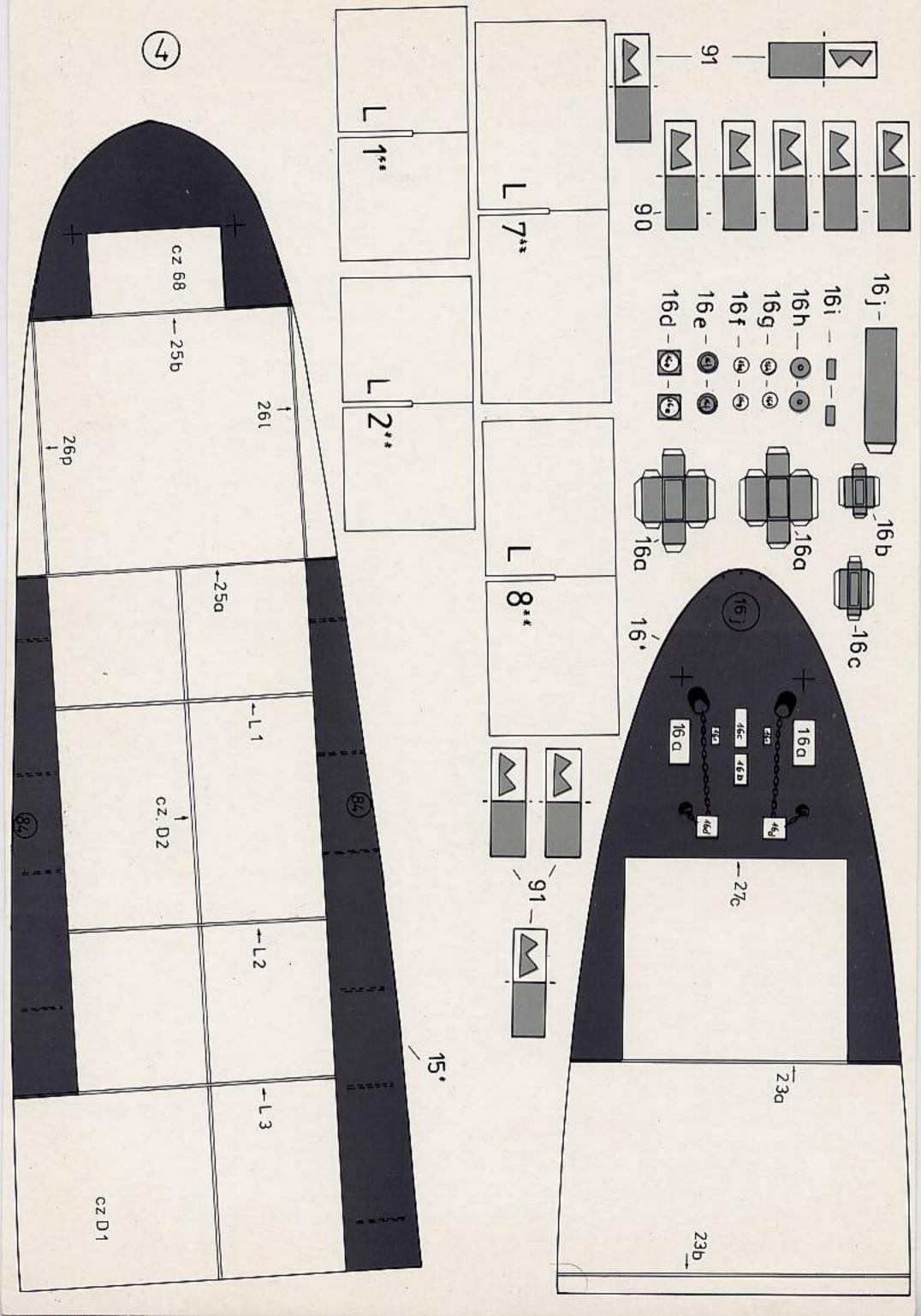
ROK II 5/93

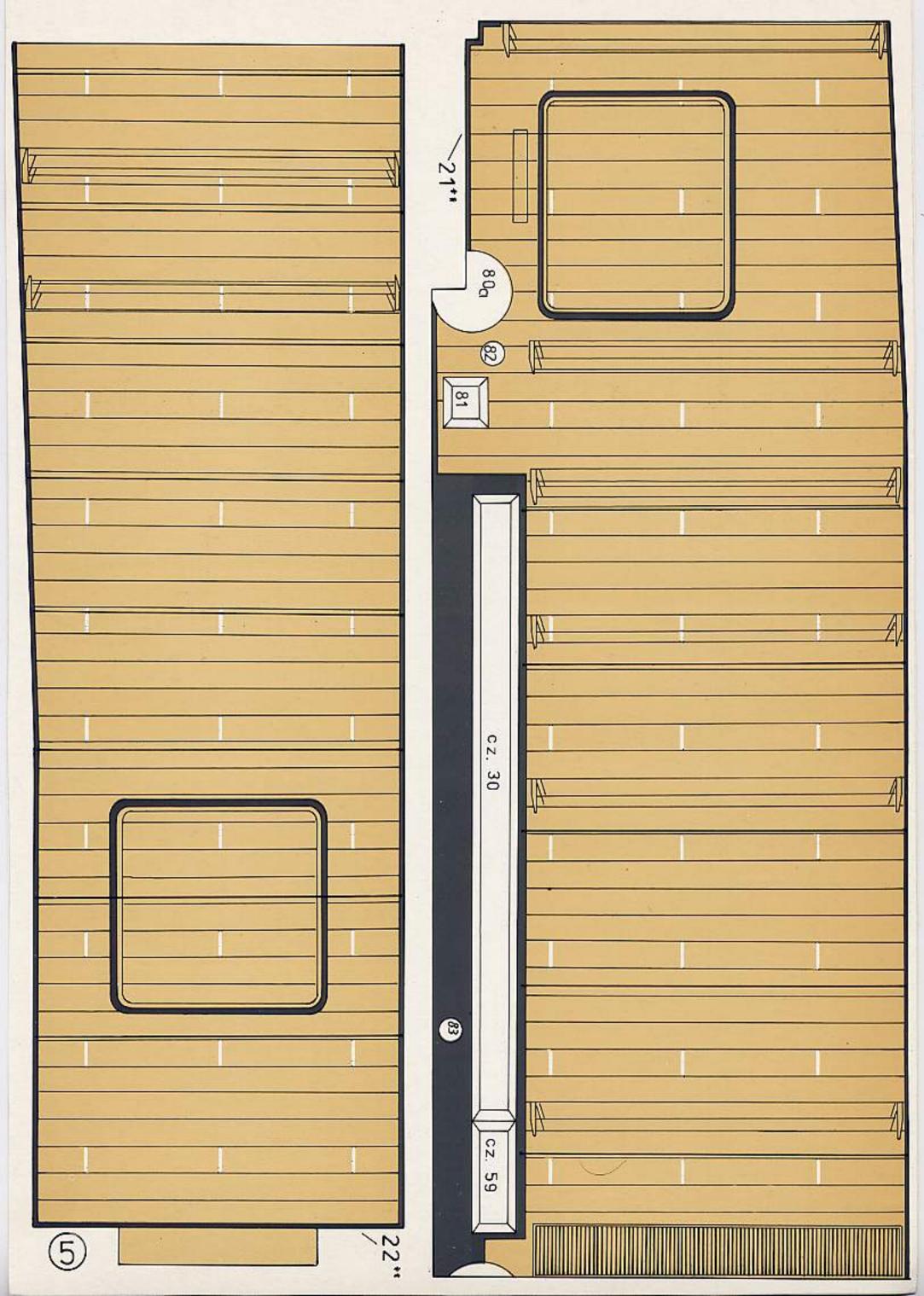


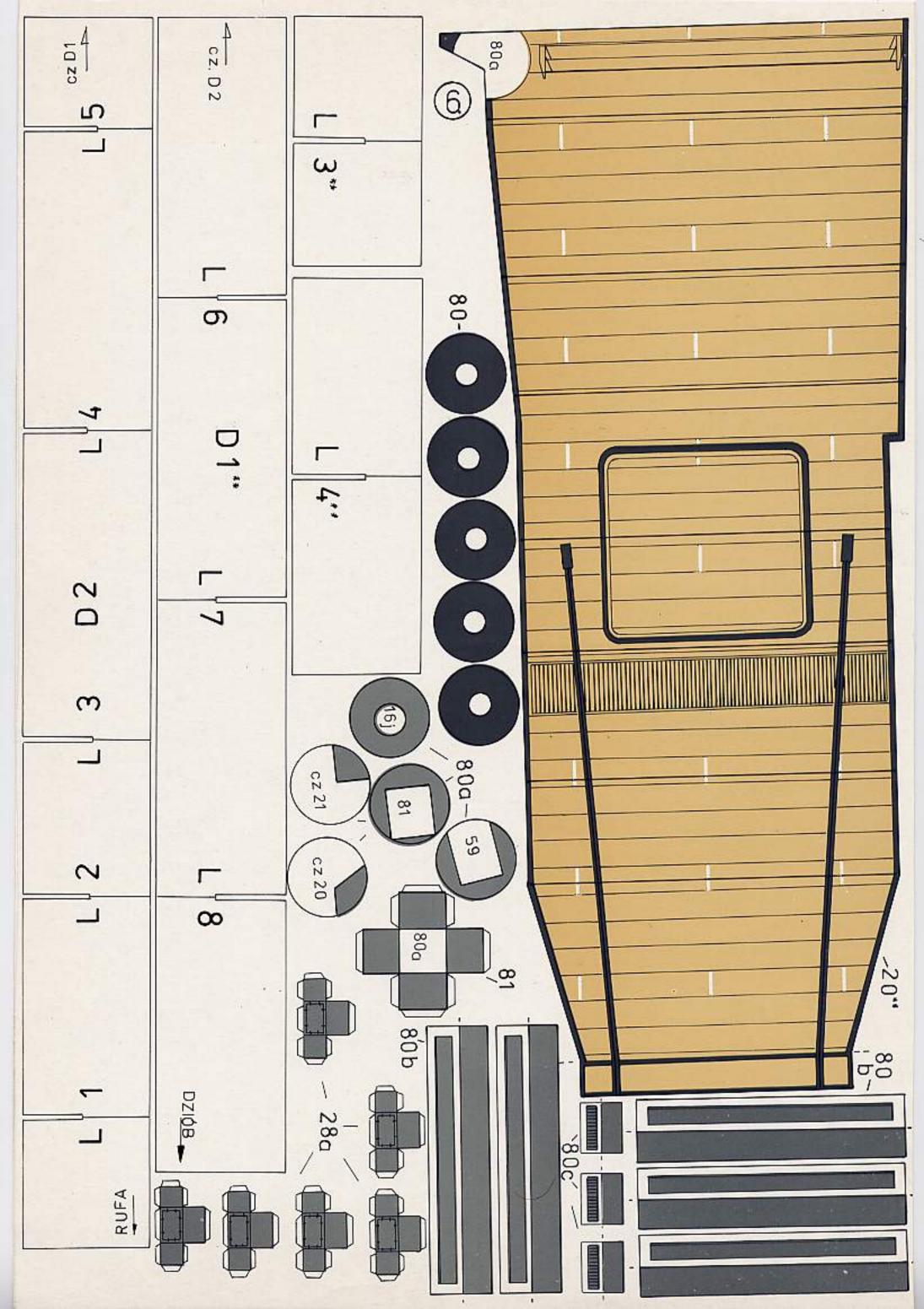


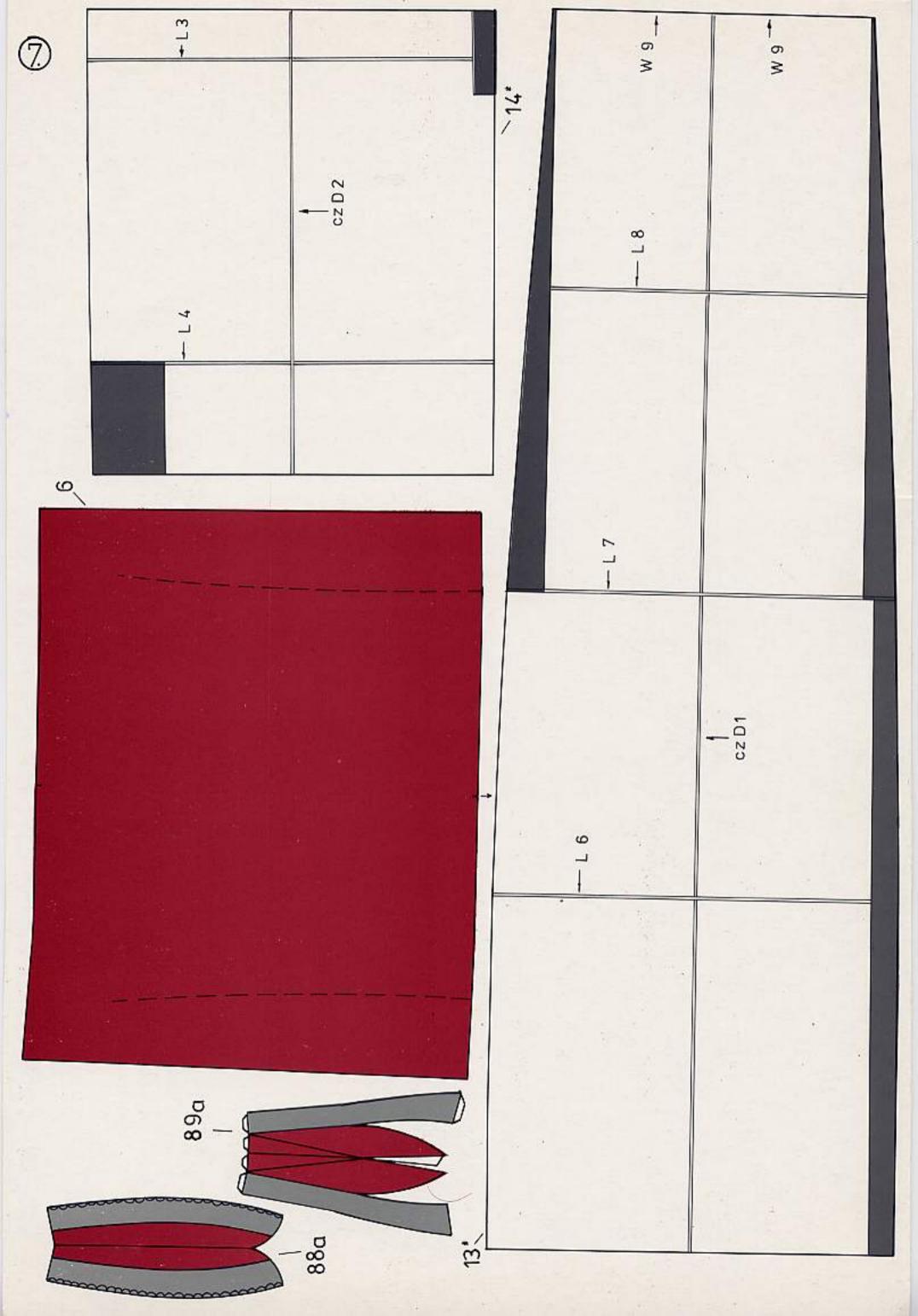


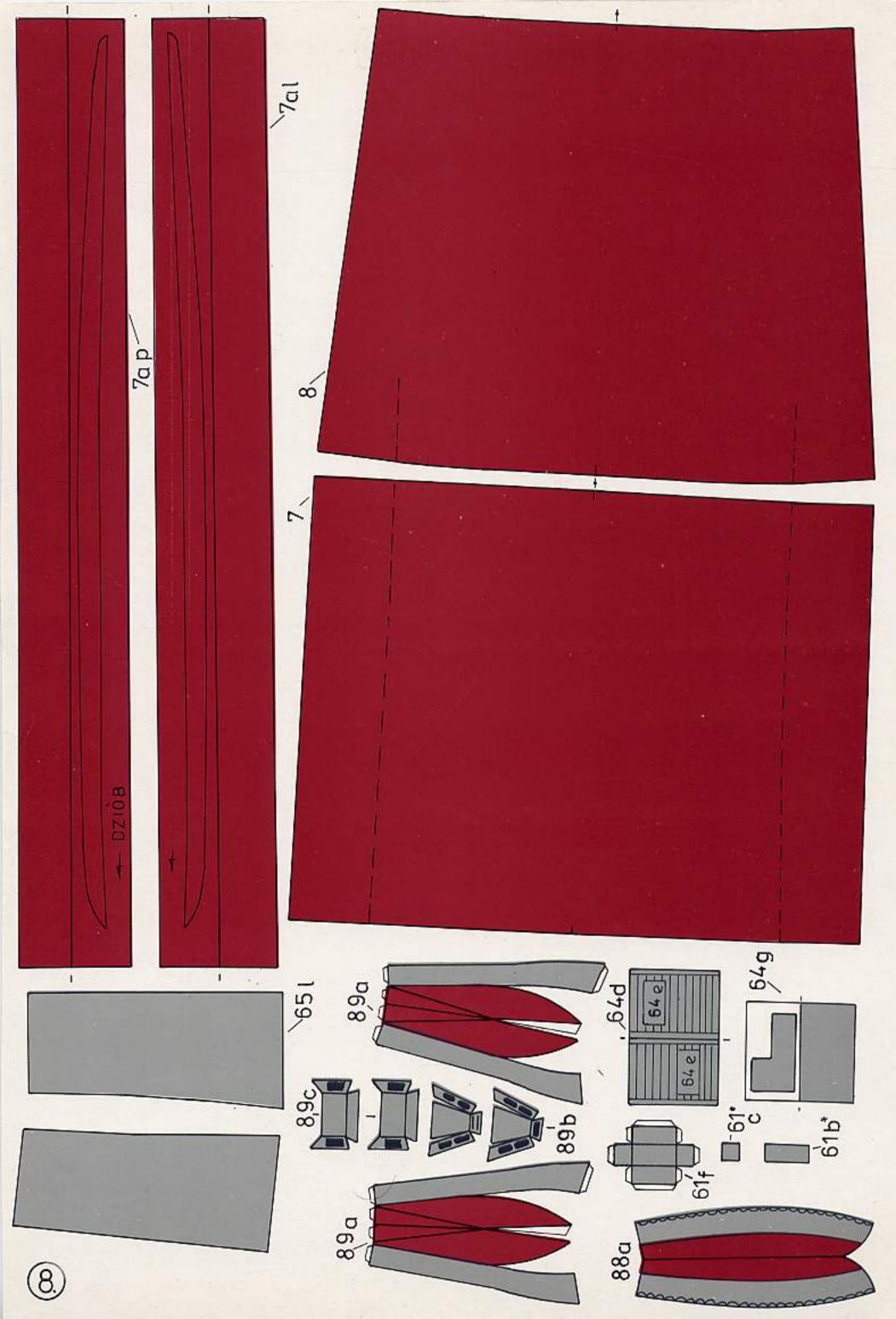


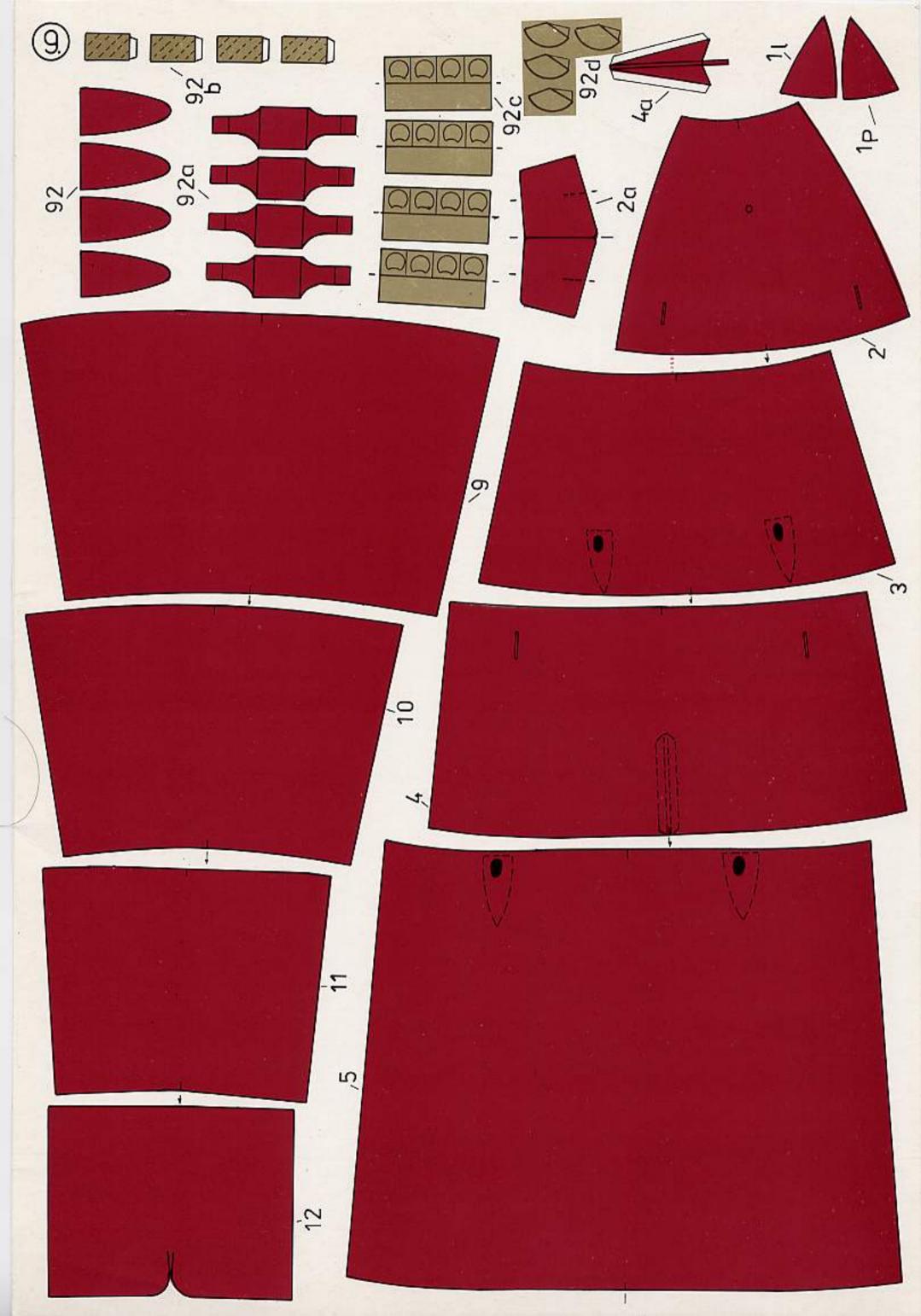


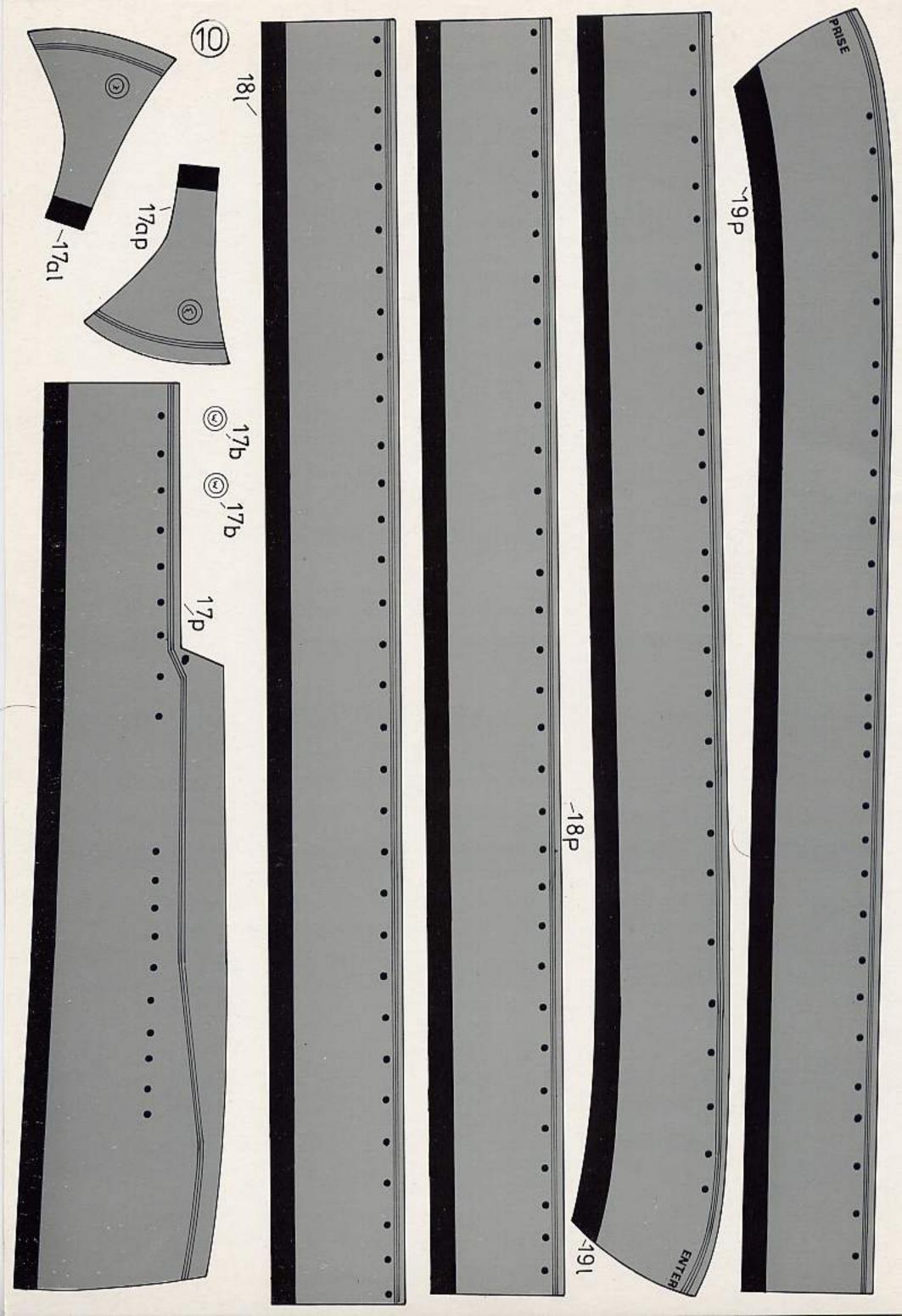


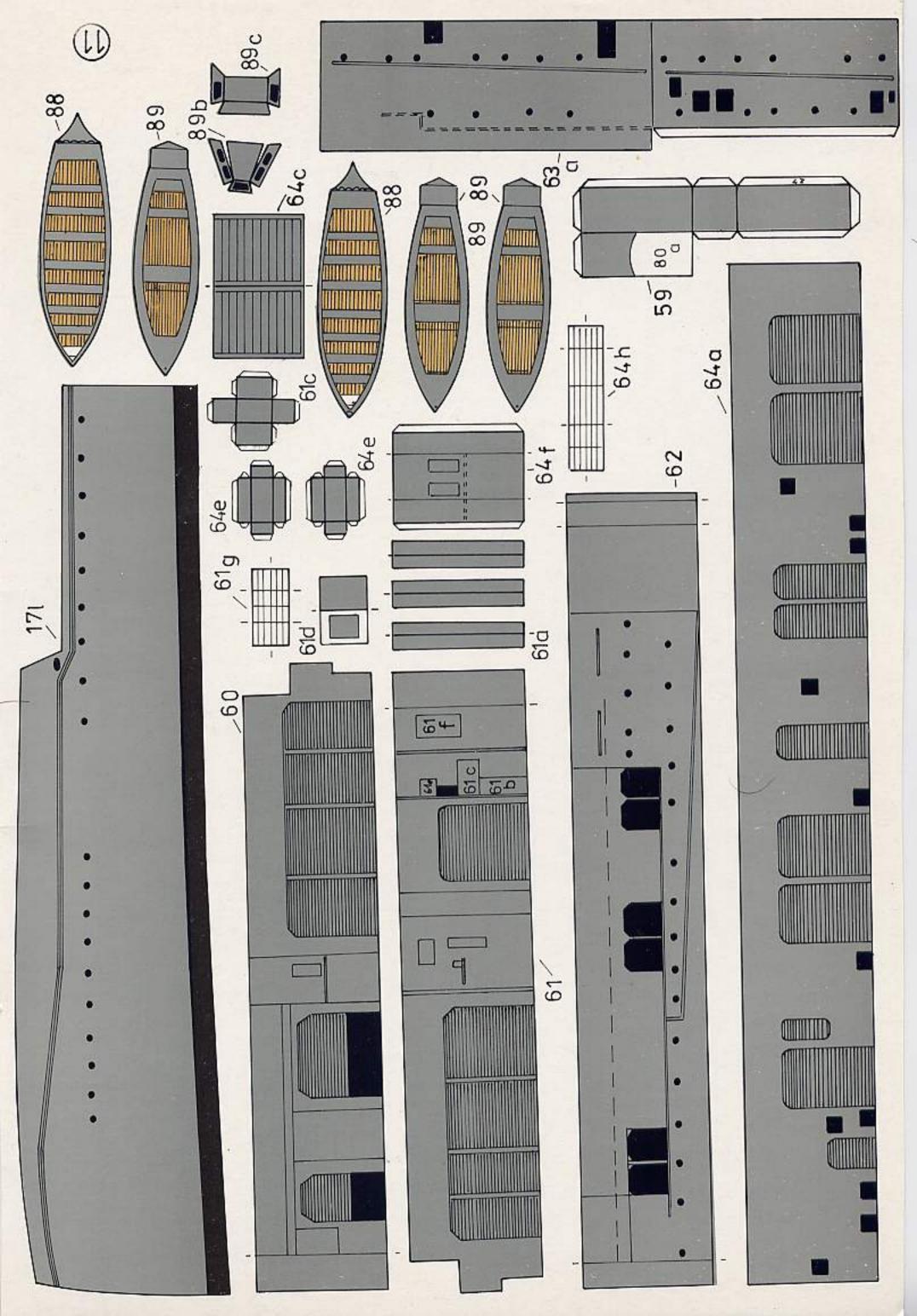


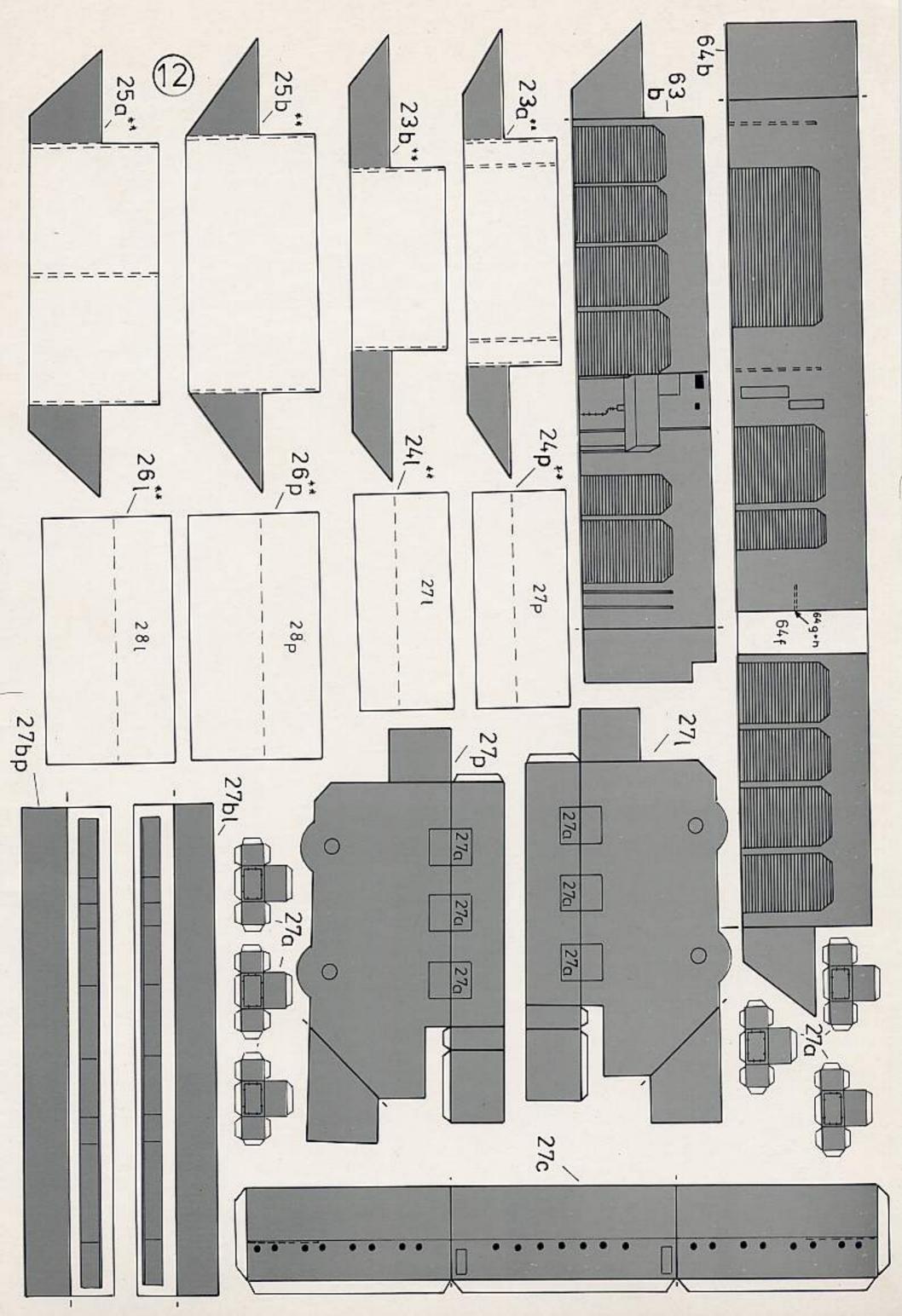


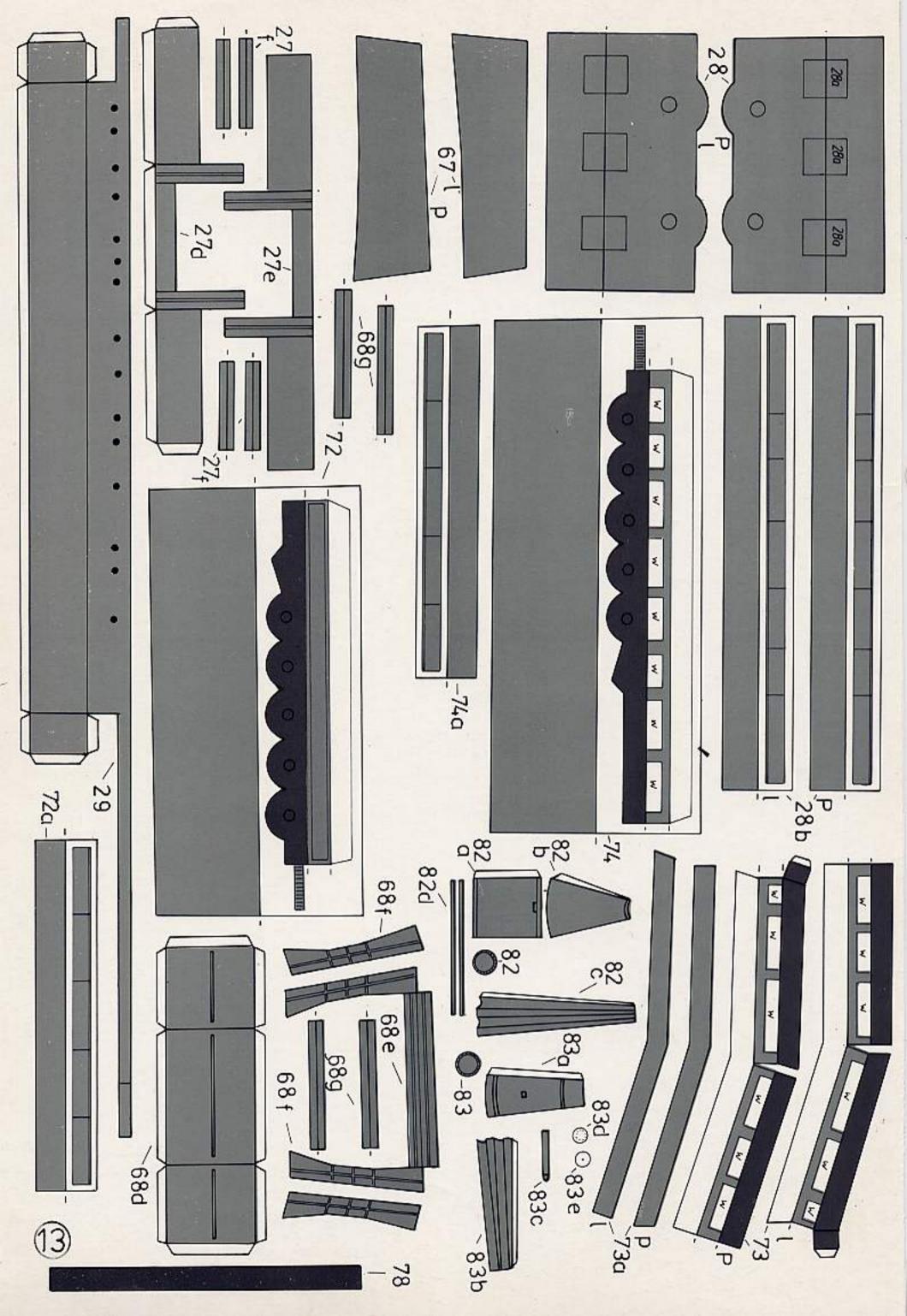


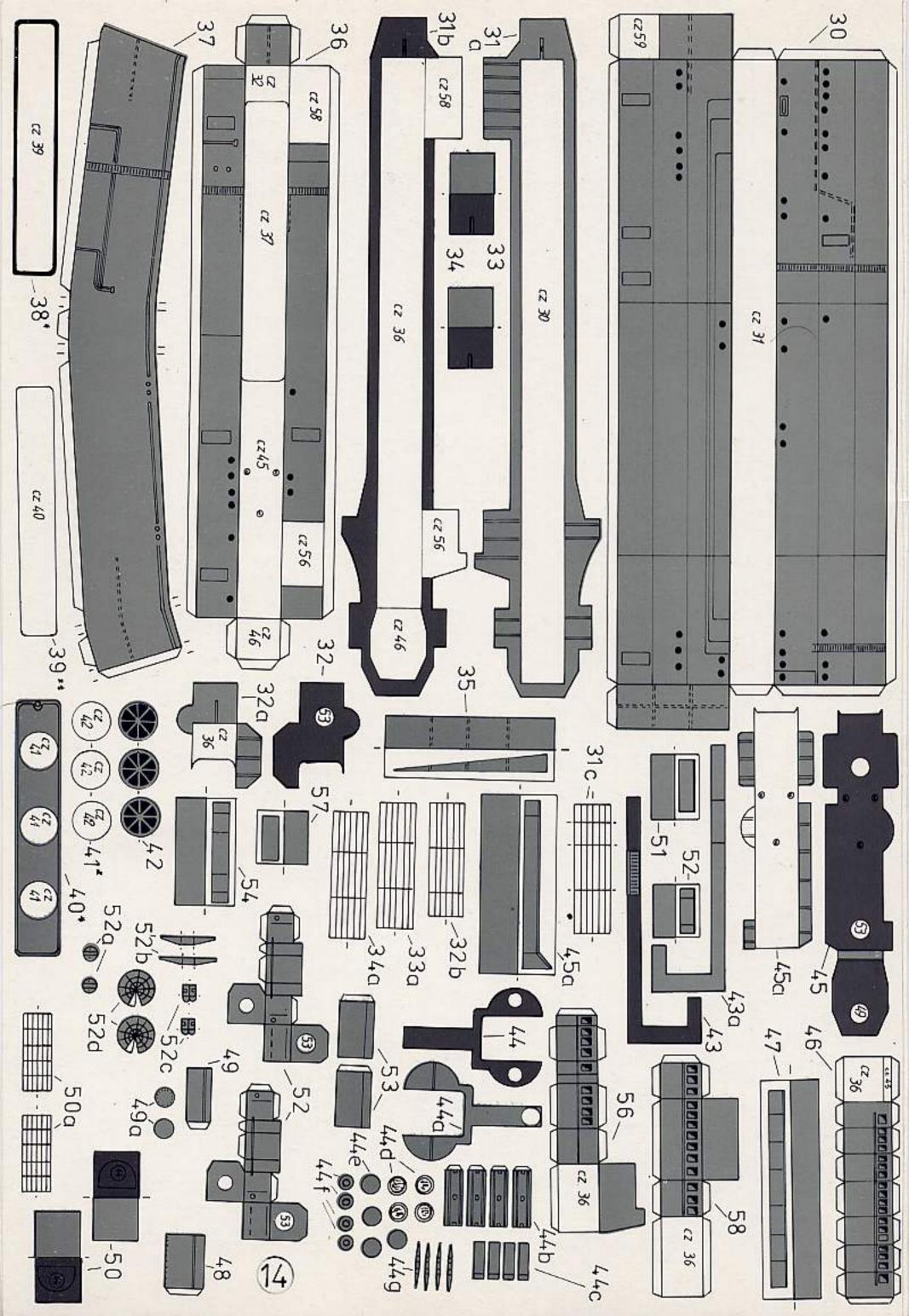


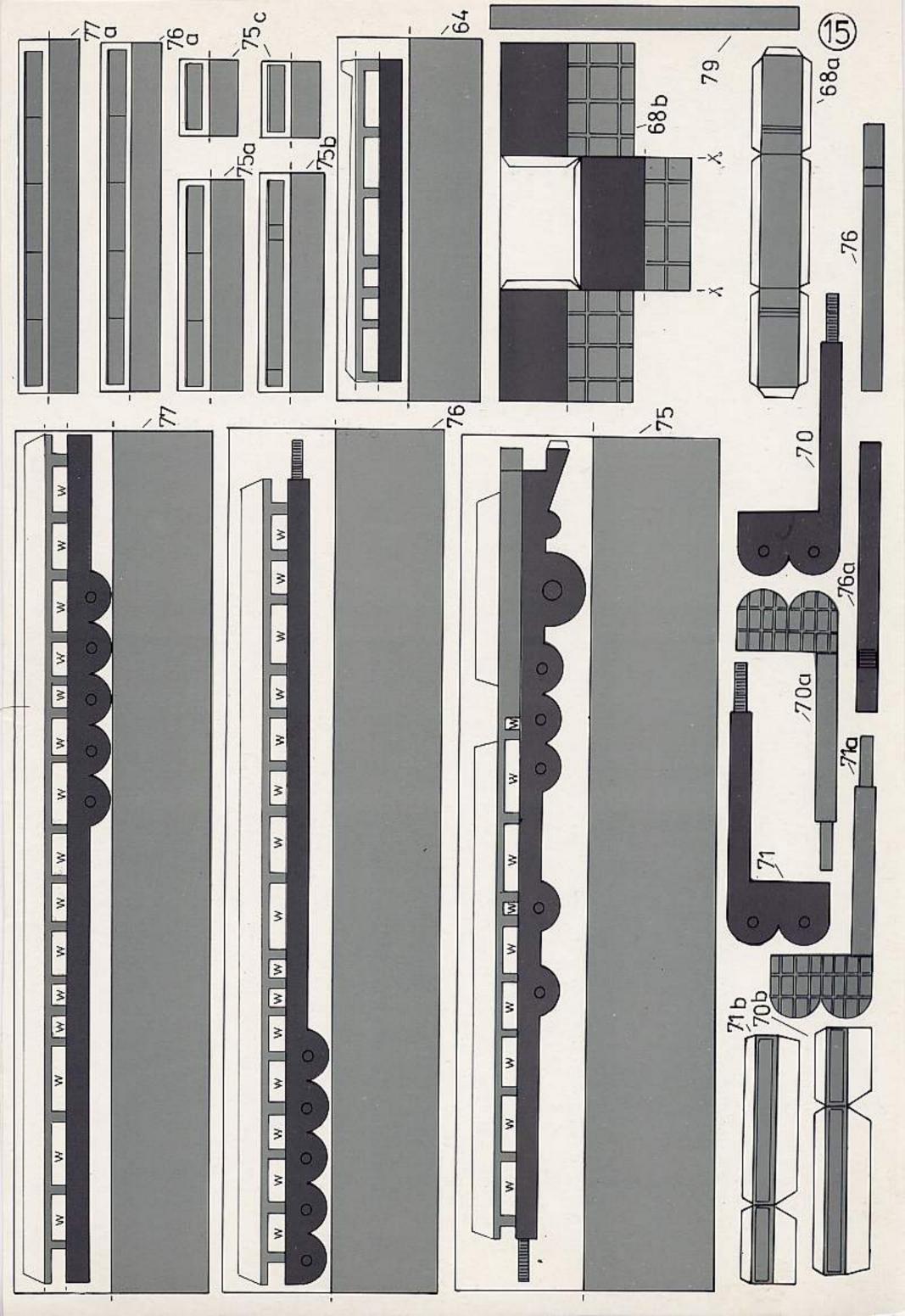


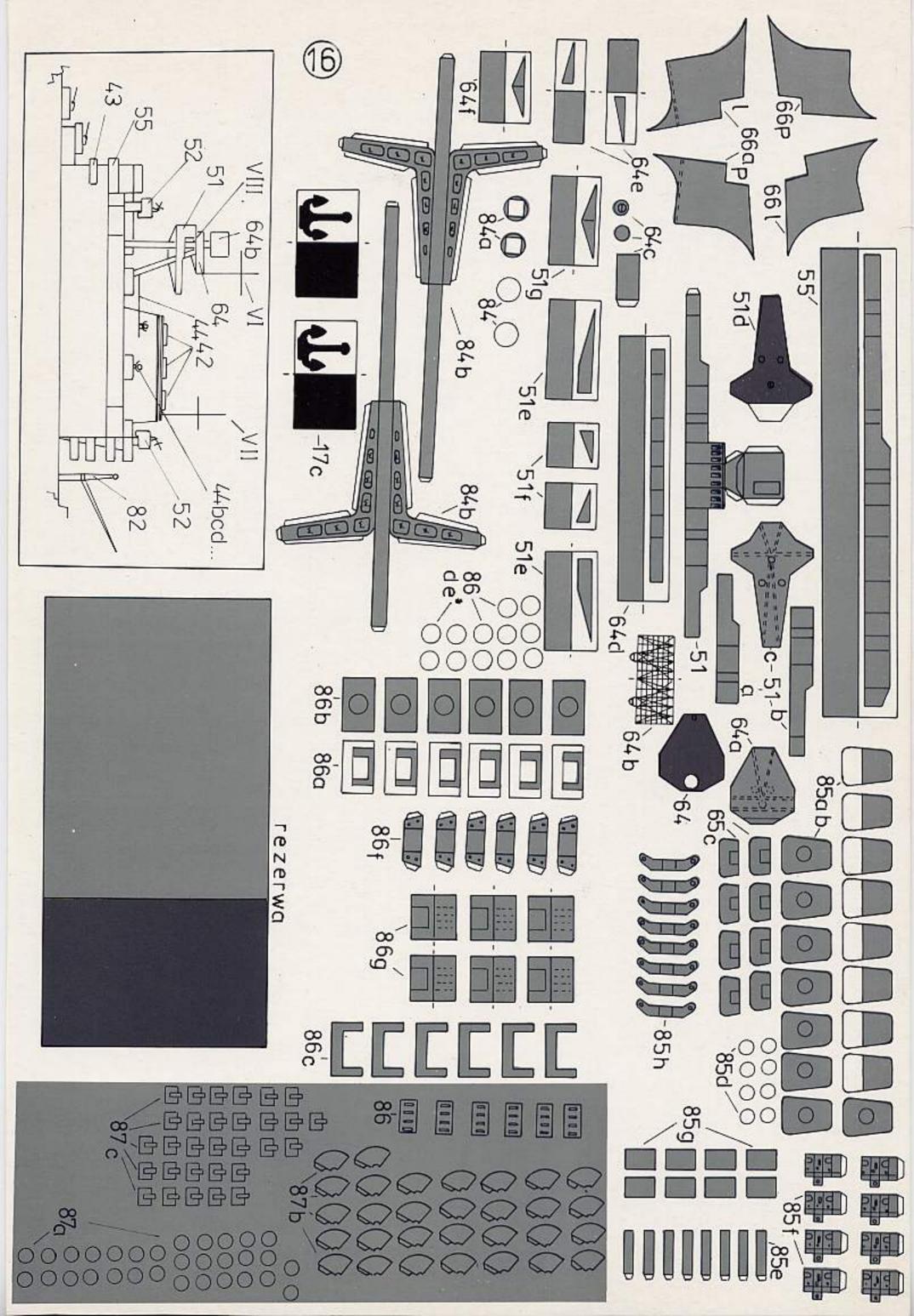


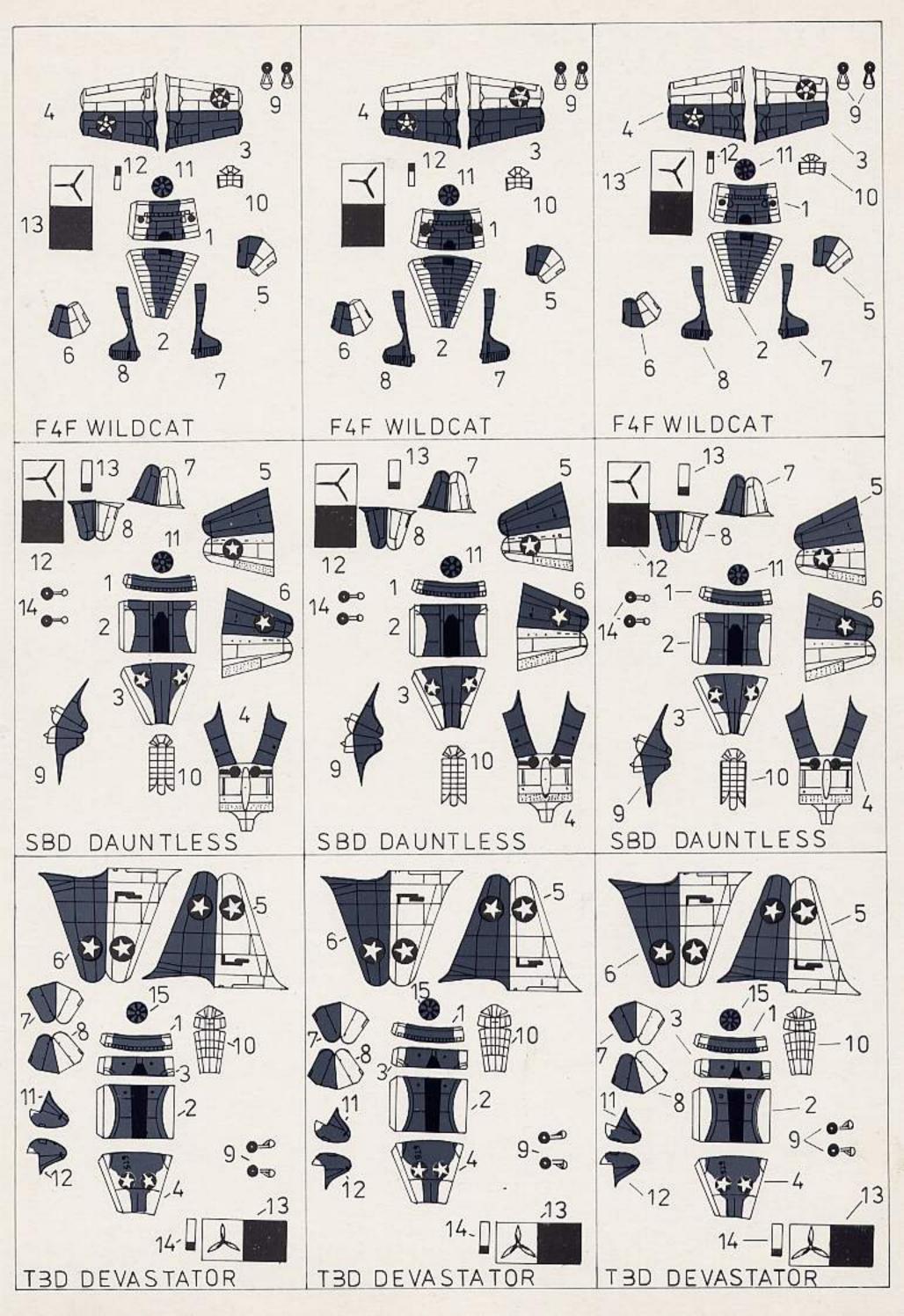












LOTNISKOWIEC AMERYKAŃSKI USS "ENTERPRISE" CV - 6

OPIS BUDOWY

Wszystkie części znajdujące się na akruszach 1, 2, 3 i prawie wszystkie z akrusza 4 (oznaczone podwójną gwiazdką) naklejamy na tekturę o grubości 1 mm. Wszystkie części wycinamy i sklejamy w całości tworząc w ten sposób szkielet kadłuba modelu lotniskowca. Proponuję używać do tego celu najlepiej kleju kauczukowego Butapren - nie radzę stosować kleju Wikol, ponieważ wysychając deformuje i odkształca montowane elementy o większych płaszczyznach.

Części 13, 14, 15 i 16 naklejamy na szkielet kadłuba przed naklejeniem szkieletu nadbudkówki głównej (hangarowej) złożonej z części oznaczonych literką "L".

Gotowy szkielet kadluba możemy oklejać poszyciem części podwodnej poczynając od rufy do dziobu częściami 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, oraz poszyciem burt kadluba części 17 l i p, 18 l i p, 19 l i p. Na dziobie w oznaczonym miejscu przyklejamy części 17b l i p, i kotwice cz. 17c. W części podwodnej przyklejamy w oznaczonym linią przerywaną miejscu stępki boczne przeciwpochyłowe cz. 7al i 7ap.

Zmontowany szkielet nadbudówki głównej (hangarowej) naklejamy na poklad główny kadłuba w miejscach oznaczonych na rysunku pokladu. Uzupelniając konstrukcję nadbudówki hangarowej wykonujemy szkielety stanowisk dział kal. 127 mm. W tym celu należy nakleić na tekturę o grubości 1 mm cz. 23 a i b, 24p i l, 25 a i b, oraz 26 p i l, po czym przykleić do pokładu głównego w miejscach oznaczonych na rysunku instruktażowym. Gotowe stanowiska platform dział 127 mm oklejamy częściami 67 l i p, 27 l i p w części dziobowej i 65 l i p, 28 l i p w części rufowe.

Szkielet nadbudówki głównej oklejamy ścianami hangarów cz. 60, 61, 62, 63, 64a, 64b przyklejając uprzednio do niektórych z nich według opisów na elementach drobne detale wyposażenia.

Nadbudówkę dziobową wykonujemy zgodnie z rysunkiem zestawieniowym z części 27c, 27d, 27e, 27f, oraz naklejamy na poklad dziobowy osprzęt pokladowy części 16a, b, c, d, e, f, g, h, i, j.

W analogiczny sposób wykonujemy nadbudówkę rufową z cz. 68a, b, c, d, e, f, g.

Dopiero w tej chwili możemy przystąpić do montażu pokładu lotniczego. Części 20, 21 i 22 naklejamy na tekturę 1 mm i po sklejeniu w całości malujemy od spodu zgodnie z wcześniejszym zaleceniem na kolor burt i nadbudówek modelu. Następnie przyklejamy cały pokład lotniczy do szkieletu nadbudówki głównej hangarowej tak jak pokazuje ryzunek zestawieniowy tak, aby w rzucie z góry pokład dziobowy wystawał w przód 12 mm od początku pokładu lotniczego. Jest to pozornie latwa czynność, należy jednak zwrócić szczególną uwagę na odległości ponieważ później mogą zaistnieć klopoty podczas przyklejania galeryjek z działkami 20 mm plot.

Z części 92a, b, c, d, oraz drutu (szablon "X") wykonujemy napęd, czyli wały i śruby modelu. Z części 2a i 4a wykonujemy stery ruchomy i stałą płetwę rufową. Radziłbym przed przyklejeniem całego napędu przygotować podstawkę pod model, ponieważ w trakcie dalszych prac może nastąpić uszkodzenie zamontowanych elementów.

Z arkusza nr 14 wycinamy części nadbudówki burtowej (wyspy) i sklejamy je zgodnie z rysunkiem zestawieniowym i instruktażowym znajdującym się na ark. 16. Pewne trudności może sprawić sklejenie masztów głównych i galeryjek masztowych, dlatego też należy zwrócić na tę czynność baczną uwagę.

Końcowym etapem prac jest montaż elementów wyposarzenia i uzbrojenia pokładowego. Działa kal. 127 mm
jak i pozostałe kleimy korzystając z rysunków instruktażowych i przyklejamy w oznacznych miejscach modelu.
Działka 28 mm i 20 mm przyklejamy dopiero po zamontowaniu przypokładowych galeryjek których rozmieszczenie pokazuje rysunek zestawieniowy. Galeryki formujemy po wycięciu całości otworów oznaczonych literką "w" w kształt wyprostowanej litery "S" i przyklejamy
sklejkami bezpośrednio do pokładu lotniczego.

Dźwigi pokladowe montujemy z elementów 82, 83, 84. Następnie przyklejamy w oznaczonych na pokladzie lotniczym i głównym miejscach.

Szalupy montujemy z części 88 i 89 oraz podstaw 90 i 91 i przyklejamy w oznaczonych na pokładzie głównym części rufowej miejscach.

Na sam koniec proponują pozostawić klejenie samolotow pokładowych, których montaż pokazują oddzielne rysunki. We wlasnym zakresie można wykonać, jak już wspomnialem olinowanie i relingi. Dodatkowe elementy oraz te z części, których plaszczyzny nie zostały zadrukowane malujemy farbami na odpowiedni kolor.

Życzę przyjemnej pracy i zadowolenia z wykonanego modelu lotniskowca "Enterprise".

Oznaczenia:

W - wyciąć

→ rozciąć

€ - zwinać ciasno

(- zwinąć w rurkę

Amerykański lotniskowiec USS "Enterprise" powszechnie uważany jest za najslawniejszy okręt tej klasy we flocie US NAVY z lat II wojny światowej. Trudno temu zaprzeczyć, jeżeli zważy się fakt, iż okręt ten brał udział we wszystkich niemal bitwach i operacjach amerykańskiej na Pacyfiku w latach 1941-1945 i pomijając niewielkie uszkodzenia i nieliczne trafienia z każdej bitwy wychodzil jako zwycięzca. Marynarze amerykańscy darzyli wielką sympatią ten okręt jak również piloci samolotów zaokrętowanych na jego pokładzie. W ich żargonie "Enterprise" nosił przydomek "Big E" co można tłumaczyć jako pieszczotliwe skrócenie przydługiej nieco nazwy okrętu - Wielki "E".

Budowę "Enterprise" rozpoczęto w 1934 roku, kadłub wodowano 30 października 1936 roku a ukończono okręt 12 maja 1938 roku. Służbę rozpoczął pod koniec 1938 roku wchodząc w skład Floty Pacyfiku. Był drugim w kolejności okrętem nowego typy "Yorktown" (trzecim i ostatnim okrętem był "Hornet"). Do wybuchu wojny uważane były za najnowocześniejsze lotniskowce we flocie amerykańskiej. Szereg nowatorskich rozwiązań i technologii w konstrukcji okrętu zastosowanych po raz pierwszy na jednostkach typu "Yorktown" wykorzystano później przy budowie kolejnej długiej serii lotniskowców typu "Essex" i w typach lotniskowców amerykańskich budowanych już wiele lat po wojnie.

"Enterprise" w dniu nalotu Japończyków na Pearl Harbor odbywał rejs w kierunku wyspy Wake wypełniając ważną dla Amerykanów misję dostarczenia samolotów mających wzmocnić garnizon na wyspie. Dzięki temu uniknął losu większości okrętów bazujących w Pearl Harbor.

Pierwszą operacją bojową była dla "Enterprise" wyprawa w składzie "Task Force 8" w rejon Wysp Marschala zajętych przez Japończyków. Następnie okręt eskortowal zespół złożony z siostrzanego lotniskowca "Hornet" i krążowników pod dow. adm. Halseya niemal do brzegów Wysp Japońskich, gdzie z pokładu "Horneta" wystartowało szesnaście bombowców B-25 "Mitchell" do pierwszego w tej wojnie nalotu na Tokio i inne miasta Japonii. Operacja zakończyła się sukcesem a efekt psychologiczny był właściwy o co właśnie Amerykanom chodziło.

Pośrednim skutkiem tego rajdu były wzmożone działania Japończyków na Pacyfiku. Bitwa na Morzu Koralowym nie przyniosła rozstrzygających rezultatów dla żadnej ze stron, dlatego też Japończycy doszli do wniosku, iż potrzebna jest jedna walna bitwa, w której mogliby zaskoczyć Amerykanów i rozbić ostatecznie ich nieco nadwątlone siły morskie w tym rejonie. Celem stała się wyspa Midway. Japończycy przeznaczyli do tej operacji

całą niemal swoją potężną flotę, z której jako siły główne wydzielono zespół złożony z czterech lotniskowców, dwóch pancerników i wielu mniejszych okrętów eskorty. Amerykanie mogli przeciwstawić tej potędze tylko dwa w pełni sprawne bojowo lotniskowce "Hornet" i "Enterprise" oraz prowizorycznie tylko naprawiony po ciężkich uszkodzeniach doznanych w bitwie na Morzu Koralowym lotniskowiec "Yorktown".

Bitwa o Midway zakończyla się calkowitą klęską Japończyków. Samoloty z amerykańskich lotniskowców, zatopiły wszystkie cztery lotniskowce japońskie (samoloty "Enterprise" zatopiły "Akagi" i "Kagę") i ponadto jeden ciężki krążownik. Zwycięstwo to zostało wprawdzie okupione utratą dzielnego "Yorktowna".

"Enterprise" wraz z "Hornetem" bierze aktywny udział w walkach o Wysy Salomona, na których skupiła się cała uwaga Japończyków. Skutecznie odpiera ataki samolotów japońskich. Jego samoloty także wykonują wiele lotów i atakują przeciwnika uzyskując zatopienie lekkiego lotniskowca "Ryujo". W bitwie pod Santa Cruz zostaje zatopiony "Hornet" i już do końca wojny "Enterprise" służy jako jedyny okręt swojego typy we flocie amerykańskiej.

Rok 1943 spędza "Enterprise" na naprawach i remontach, w czasie których poprawiono opancerzenie najważniejszych miejsc na okręcie, zaspawano wszystkie niemal iluminatory burtowe, jak również systematycznie zwiększano stan uzbrojenia pokładowego plot. o kolejne działka kal. 20 mm. Wymieniono także małoskuteczne w walce z japońskimi samolotami działka poczwórne 28 mm na 40 mm Boforsa. Zmieniło się także wyposarzenie lotnicze. Na miejsce starych i wyslużonych "Waldcatów", "Dauntlessów" i "Devastatorów" zaokrętowano nowiuteńkie "Corsairy", "Hellcaty", "Avengery" i "Helldivery".

W roku 1944 "Enterprise" jako flagowy okręt adm. Mistchera bierze udział w operacjach przeciwko zajętym przez Japończyków wyspom Truk, Marcus i Wake, następnie kolejnym wyspom Archipelagu Wysp Karolińskich. W czerwcu 1944 roku "Enterprise" jako flagowiec Task Force 58 wspiera swoimi samolotami operację przeciwko Wyspom Mariańskim.

Kolejną bitwą z udzialem "Enterprise" jest II Bitwa na Morzu Filipińskim. Tam właśnie ostatecznie rozstrzygnęły się losy wojny na Pacyfiku. Samoloty z lotniskowca współdzialając z samolotami nowych lotniskowców typu "Essex" zatopiły wiele japońskich okrętów.

Zajmowanie Iwo-Jimy oraz Okinawy w roku 1945 również zapisało się chlubną kartą w historii lotniskowca "Enterprise", który do końca wojny był flagowym okrętem dowódcy Task Force 58. W czasie trwania II wojny światowej lotniskowiec "Enterprise" przepłynął 275 000 mil morskich, jego samoloty zatopiły 71 różnych okrętów japońskich, 192 uszkodziły i zestrzeliły lub zniszczyły 911 samolotów japońskich. W roku 1958 okręt ostatecznie przeznaczono na złom. Złomowanie trwało do końca 1960 roku, jednakże w tym samym czasie kończono właśnie budowę nowego, największego i najnowocześniejszego lotniskowca na świecie o napędzie atomowym, który miał przejąć nazwę swego sławnego poprzednika. Okręt ten oznaczony sygnaturą CVA-65 służy we flocie amerykańskiej już ponad trzydzieści lat, aż po dziś dzień.

CHARAKTERYSTYKA OKRĘTU

Zbudowany w Newport News Shipbuilding and Dry Co. Rozp. 16.7.34, wod.3.10.36 ukończ.12.5.38 r.

Wyporność; 19 800 t. standard, 25 500 t. pełna.

Wymiary: długość na KLW 231 m, długość całkowita 246,7 m, szerokość kadł. 25,3 m, pokład lot. 33,2 m

Zanurzenie 6,6 m - 8,5 m

Napęd: Turbiny Parowe Curtis - Parsons o mocy 120 000 KM z przekładnią redukcyjną, 9 kotłów parowych Babcock And

Wilcox Ekspress, 4 śruby

Prędkość: 32,5 w.

Paliwo: 7366 t. oleju opalowego.

Pancerz: Poklad pancerny 76 mm, KLW 100 mm.

Załoga: 160 oficerów i 1729 marynarzy (306 + 2613 w czasie wojny).

Uzbrojenie: (Stan na rok 1942) 8 dział 127 mm, 16 dzialek 28 mm plot., 30 działek 20 mm plot. 2 katapulty, 85 samolotów

(w czasie bitwy o Midway 79 samolotów: 27 typu "Wildcat", 38 typu "Dauntless" i 14 typu "Devastator").

UWAGI PRAKTYCZNE

Modele opracowano w skali 1:300 według planów Roberta Meyera zawierających pewne uproszczenia. Model przedstawia okręt według stanu na czerwiec 1942 roku, czyli z okresu bitwy o Midway, jak również samoloty znajdujące się wówczas na wyposarzeniu lotniskowca.

Lotniskowce są skomplikowanymi jednostkami i wykonanie modelu również może nastręczyć pewnych trudności, jednakże ukończony model prezentuje się bardzo efektownie a pewne uproszczenia wynikające z konieczności dostosowania się do charakteru wydawnictwa, jak również z powodu ulatwienia budowy modelarzom początkującym nie powinny psuć efektu końcowego. Każdy doświadczony modelarz we własnym zakresie może dowolnie wzbogacić swój model o szereg dodatkowych elementów, jak na przykład relingi,

ruchome ściany hangarów lotniczych, ruchome stanowiska dzialek plot, anten radarów i dźwigów transportowych.

Wszystkie części oznaczone dwiema gwiazdkami naklejamy na tekturę o grubości 1 mm, oznaczone tylko jedną gwiazdką na brystol lub tekturę o grubości 0,5 mm. Pokład lotniczy po wycięciu i naklejeniu na tekturę w całości należy pomalować od strony niezadrukowanej na kolor szary (patrz kolor burt i nadbudówek). Szkielet kadluba kleimy sposobem tradycyjnym, jak każdy inny kadlub okrętu wojennego. Samoloty trzech typów można pomalować własnymi farbami zgodnie ze schematem obowiązującym w US NAVY w drugiej połowie 1942 roku. Górne powierzchnie samolotów kolorem nr 96 (Humbrol) a dolne kolorem nr 64 (Humbrol).

WYDAWNICTWO ANDRZEJ HALIŃSKI

ul. Kopernika 4a 82-103 STEGNA GDAŃSKA tel. 81-78

POLAND

Opracował: Ryszard BONES Przygotowanie do druku: Jadwiga HALIŃSKA

